Edukacja i szkoła – teraźniejszość i potencjalne wersje przyszłości – tematy do przemyślenia



Jón Torfi Jónasson

Jón Torfi Jónasson, emerytowany profesor nauk pedagogicznych, obchodził w ubiegłym roku okrągłe urodziny. Z tej okazji, 11 listopada 2022 r., Wydział Edukacji Uniwersytetu Islandzkiego zorganizował seminarium na temat przyszłości edukacji i spojrzenia na nią z różnych perspektyw. Opublikowany został również specjalny numer „Netla", bazujący na tej samej koncepcji. W trakcie seminarium profesor Jónasson przedstawił listę tematów w dziedzinie edukacji, które, jak argumentował, są zwykle marginalizowane, a zdecydowanie zasługują na przemyślaną dyskusję. Swoje wystąpienie Jón Torfi Jónasson poprzedził następującymi słowami: *Dyskurs edukacyjny zawsze był złożony, nadal taki jest i taki będzie. Moim zdaniem, istnieją pewne podstawowe kwestie, które powinny zostać poruszone i przedyskutowane, zanim zajmiemy się mnóstwem innych mniej istotnych problemów. Przedstawię pewne twierdzenia, które uważam za bardzo ważne, i które moim zdaniem powinny zostać poddane debacie. Postaram się krótko wyjaśnić każde z nich. Tylko pierwsze stwierdzenie jest specyficznie islandzkie.*

Wystąpienie w języku islandzkim – Wystąpienie w języku angielskim

Oceniając ogólnie, islandzki system edukacji i szkoły radzą sobie

dobrze

System szkolnictwa w Islandii jest bardziej otwarty, bardziej elastyczny i mniej selektywny, niż większość systemów zagranicznych. Pod wieloma względami cechuje się dobrym poziomem i zazwyczaj nie brakuje mu profesjonalistów. Z naszego systemu szkolnego i związanych z nim instytucji wychodzi wielu energicznych, młodych ludzi. Niemniej jednak, boryka się on z niedociągnięciami i wyzwaniami, które muszą zostać właściwie nazwane i zdecydowanie rozwiązane. Najpoważniejsze z nich to: problemy dzieci z trudnościami w uczeniu się, mierzących się z problemami emocjonalnymi lub społecznymi w szkole i/lub w domu oraz wyzwania stojące przed dziećmi, których językiem ojczystym nie jest islandzki lub posiadających zróżnicowane zaplecze kulturowe. Uważam, że nasz system i władze poważnie podchodzą do tych kwestii i w wielu przypadkach znajdują rozsądne rozwiązania. Niemniej jednak wymienionym wyzwaniom należy poświęcić uwagę, jednocześnie zapewniając systemowi szkolnictwa ogólne wsparcie finansowe oraz profesjonalne. Pozwoli to na utrzymanie doskonałych wyników pracy, którą powszechnie obserwujemy w placówkach szkolnych, ułatwi ją oraz zapewni dobrym przykładom edukacyjnym trwałość.

Szkoła może wiele, ale nie wszystko

Przede wszystkim musimy być świadomi faktu, że szkoła nie może skorygować lub wyeliminować istniejących nierówności społecznych (ale możemy sprawić, że nie będzie ich pogłębiać ani podtrzymywać). Nierealnym jest oczekiwanie, że szkoła może samodzielnie radzić sobie z wielorakimi wyzwaniami i trudnościami, przed którymi stoi społeczeństwo, zarówno na poziomie rządowym, samorządowym jak i rodzinnym. Niemniej jednak, szkoła często może odgrywać istotną rolę w radzeniu sobie z bieżącymi trudnościami społeczności, w której funkcjonuje. Być może większą, niż jest na nią przygotowana. Należy naświetlić i przedyskutować potencjalne możliwości szkoły w radzeniu sobie z wyzwaniami społecznymi i jej rolę w kształtowaniu dobrostanu poszczególnych uczniów oraz grup uczniowskich, jednocześnie umożliwiając jej aktywny udział w tejże dyskusji.

Dużo wiemy na temat naszej przyszłości, a edukacja powinna brać to pod uwagę

W dyskusji na tematy związane ze szkolnictwem lub społeczeństwem, powinniśmy bardziej, niż zwykle to robimy, zwracać uwagę na potencjalne wersje przyszłości. Powinniśmy także przestać zasłaniać się stwierdzeniem, że jakakolwiek przyszłość jest trudna do przewidzenia. Chociaż pod wieloma względami to twierdzenie nie mija się z prawdą, to wciąż możemy odkryć dużo więcej aspektów naszej współczesnej i przyszłej rzeczywistości. Nie poczyniliśmy jednak wystarczających kroków, by dokładniej zgłębić te kwestie, w związku z

czym mamy niepotrzebnie niejasne pomysły dotyczące tego, co nadejdzie. Bezustanne twierdzenie, że każda przyszłość jest nieprzewidywalna, opiera się na trudnym do obrony przekonaniu, że ewentualne jej wersje są tak niepewne, że nie ma sensu przewidywać czegokolwiek. Zasoby posiadanych przez nas informacji są rozległe. Przykładowo, wiemy wystarczająco dużo o czwartej rewolucji przemysłowej, szybko zmieniających się rynkach pracy i rozwijających się nowych branżach, które wymagają nietradycyjnych umiejętności i wiedzy. Jesteśmy świadomi ogromnej mocy obliczeniowej dużych komputerów, która nie ogranicza już programowania oraz zdajemy sobie sprawę z rosnącej mocy obliczeniowej mniejszych urządzeń cyfrowych obecnych we wszystkich aspektach naszego życia. Jesteśmy boleśnie świadomi nadmiernej eksploatacji różnych cennych zasobów naturalnych i ogromnych zmian klimatycznych (bez względu na to, co je wywołuje) oraz ogromnego zagrożenia dla fauny i flory w skali globalnej. Już teraz obserwujemy masowe migracje ludzi spowodowane różnymi czynnikami oraz znaczne zmiany kulturowe dotyczące jednostek i całych społeczeństw. Wyraźnie widzimy, że ścieranie się różnych kultur wymaga od nas zwiększonej uwagi. Jesteśmy świadomi faktu, że sposoby komunikacji i interakcji ludzi zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym uległy ogromnym zmianom. Podobnie stało się z dzieciństwem, które podlega wpływom komercjalizacji, powszechnych platform społecznościowych oraz urządzeń cyfrowych. Solidna wiedza we wszystkich dziedzinach naukowych rośnie wykładniczo. Nie tylko tych najczęściej wymienianych, takich jak komunikacja, sztuczna inteligencja, biologia molekularna (np. genetyka) i etyka, o których najczęściej słyszymy i wymagają naszej uwagi, ale dosłownie we wszystkich. Nowe zasoby informacji nam dostępnych powinny mieć duże znaczenie w procesie rewolucyjnych zmian w edukacji, które nas niewątpliwie czekają. Gdzie nie spojrzymy, napotykamy zmiany i doskonale zdajemy sobie sprawę, że są one procesem nie do zatrzymania. Nie wolno nam udawać, że ich nie zauważamy. Jesteśmy w stanie zdobywać nową, ważną dla nas wiedzę m.in w nowatrorskich dziedzinach, która może nam pomóc w zrozumieniu nowego, nieustannie zmieniającego się świata. Oczywiście, wielu rzeczy jeszcze nie wiemy, nie rozumiemy, ale bardzo nierozsądnie byłoby pozwolić, żeby ten fakt przejmował kontrolę nad naszym myśleniem i usypiał naszą czujność. Moim zdaniem, edukacja powinna bardziej zdecydowanie spoglądać w stronę przyszłości poprzez m.in. dyskusję i próbę zrozumienia tego, co się dzieje oraz próbę kultywowania zdolności do stawiania czoła przyszłym wyzwaniom. W tym procesie niezbędne jest pełne zaangażowanie nauczycieli i uczniów. To nie jest żądanie o charakterze romantycznym, ale bardzo pragmatyczna konieczność, jeśli chcemy oczekiwać trwałych postępów.

Współczesna technologia i szkoła

Wiadomo, że technologia, a dokładniej mówiąc rozwiązania cyfrowe, będzie miała ogromny wpływ na praktycznie wszystkie aspekty naszego życia. Jednak nie ma potrzeby, aby młodzi

ludzie poznawali aktualną technologię dla samej technologii, ponieważ duża jej część będzie przestarzała w momencie, gdy opuszczą szkołę. Istota rozwiązań cyfrowych natomiast, powinna być przez nich badana i zrozumiana. Jednocześnie, można argumentować, że jeśli komputery są w stanie nauczyć dzieci czegokolwiek, co do tej pory nauczane było tradycyjnymi metodami, nadają się one świetnie do tego zadania. Dlatego też dzieci nie potrzebują kształcić się w tym, z czym komputery świetnie sobie radzą. Szkoła może więc zająć się innymi aspektami edukacji, pomagając sobie dobrodziejstwami technologii. Technologie cyfrowe otwierają nam drzwi do nowych światów i stwarzają nam przestrzeń do robienia nowych rzeczy. Do tego właśnie powinny być wykorzystywane, nie do lepszego wykonywania przestarzałych zadań.

Teraźniejszość ma znaczenie

Chociaż istotnym zadaniem każdej jednostki edukacyjnej jest uwzględnienie przyszłości i przygotowanie uczniów do niej, to rola, jaką odgrywają szkoły w teraźniejszości zarówno dzieci, młodzieży jak i osób dorosłych do nich uczęszczających, jest równie ważna. Życie każdej z tych osób ma swój indywidualny bieg, swoje wzloty, upadki, radości i smutki. Szkoła stała się istotną częścią egzystencji każdej z nich, niezależnie od wieku i nie jest wyłącznie miejscem nauki. Stanowi ona często dla młodych osób ich drugi dom. Psychiczne i społeczne samopoczucie każdego uczestnika tego ważnego systemu jest samo w sobie bardzo istotne, jest jednak również warunkiem koniecznym w procesie edukacji. Dobrostan ucznia tu i teraz ma duże znaczenie i ten aspekt edukacji w żadnym wypadku nie powinien być lekceważony lub niedoceniany, co czasami dzieje się, gdy jesteśmy zbyt skupieni na potencjalnych wersjach przyszłości. Edukacja to wymagające zadanie, ale musi być również konstruktywnym przedsięwzięciem, które szanuje charakter i rzeczywistość jego uczestników.

Relacje ze światem poza szkołą są ważne

Szkoła powinna również przyznać, że świat poza jej granicami jest wielowymiarowy i częste kontakty z nim mogą stanowić ogromną wartość dla edukacji. Dlatego powinna dokładać starań i okazywać zainteresowanie nawiązywaniu solidnego połączenia z bogatym kulturowym, społecznym i przyrodniczym środowiskiem wokół niej. Ta kwestia powinna być uznana za główny priorytet edukacji.

Badania naukowe i statystyczne oraz działania rządu są bardziej skomplikowane, niż się ogólnie sądzi

Badania i wszelkiego rodzaju dane są nieocenionymi narzędziami pomagającymi nam w

zrozumieniu świata, odkrywaniu jego złożoności oraz dostrzeganiu występujących w nim połączeń i pojmowaniu ich natury. Pomagają nam także w zauważaniu wszelkiego rodzaju niedociągnięć, które wymagają naszych działań. Badacze powinni jednak określić, w jakim stopniu ich wiedza opiera się na przeszłości lub czasami teraźniejszości, a także przyznać jak trudne jest wykorzystanie bieżącej wiedzy lub danych w celu wyjścia poza utarte schematy i wkroczenia w przyszłość. Jest to możliwe, ale niełatwe i nie dzieje się automatycznie, jak często zakładamy. Wręcz przeciwnie. Dane nie stanowią drogowskazu dla wyboru najlepszej ścieżki działania, dlatego też ich waga jest często przeceniana. Wartości etyczne nie zawsze stanowią integralną część naszej wiedzy, jak wiele osób sądzi. Rozważania i decyzje dotyczące wartości, które cenimy i chcemy pielęgnować, są co najmniej równie istotne, jak naukowa wiedza i dane. Wszystkie decyzje i działania rządu lub innych sił społecznych są polityczne – w najlepszym znaczeniu tego słowa. Nie powinno stanowić to powodu do przepraszania za nie. Ich polityczna natura powinna zostać zaakceptowana, a obrany na jej podstawie kierunek działań omówiony.

Rozważania nad naturą i rolą edukacji są priorytetowe

Tego typu dyskusja powinna być integralną częścią procesu edukacyjnego, a nie tylko zdobiącym go dodatkiem w odświętnych przemowach. Staranna dyskusja dotycząca głównych celów zadań zawodowych w szkole stanowi jądro profesjonalizmu. Kiedy podejmujemy się odpowiedzialności za poważne rozważenie roli edukacji i szkoły, zarówno tu i teraz, jak i w perspektywie przygotowywania się do przyszłości, nasza uwaga nie powinna być mniej skupiona na szkole i edukacji, niż na przyszłości. Powinniśmy zwrócić uwagę na to, że edukacja ma dla każdej jednostki wielowymiarowy kulturowy charakter i rolę, jednocześnie starając się zapewnić każdemu przestrzeń do działania. W tym celu koniecznym staje się zadbanie o to, aby każda osoba zajmująca się edukacją, brała aktywny udział w dyskusji dotyczącej właśnie tych kluczowych kompetencji. Dodatkowo musimy upewnić się, że warunki, umiejętności i energia, które potrzebne są do zmierzenia się z nową myślą, aspektami i wyzwaniami, są aktywne i nieprzerwanie rozwijane.



O autorze

Jón Torfi Jónasson (jtj@hi.is) jest emerytowanym profesorem nauk peadgogicznych, który przez wiele lat wykładał na Wydziale Edukacji Uniwersytetu Islandzkiego oraz prowadził badania nad różnymi dziedzinami edukacji oraz aspektami szkolnej rzeczywistości. Więcej informacji tutaj (strona internetowa autora)

Data publikacji 24. 2. 2023